

Turcja i Cypr Północny wytyczą granice na morzu, by móc szukać ropy

Turcja i Cypr Północny zawarły umowę, że ustalą granice na Morzu Śródziemnym, torując sobie drogę do poszukiwania ropy – poinformowały tureckie media. To odpowiedź na prace poszukiwawcze prowadzone przez Cypryjczyków z południa.

Umowę zawarli premier Turcji Recep Tayyip Erdogan i Dervis Eroglu, prezydent samozwańczej Tureckiej Republiki Cypru Północnego, której suwerenność uznaje tylko Ankara.

Granica morska jest, jak pisze agencja Associated Press, jedną z najbardziej kontrowersyjnych kwestii między Turcją a Cyprem. Oba te kraje starają się określić swe prawa do eksploatacji złóż ropy na obszarze szelfu kontynentalnego na Morzu Egejskim. Wytyczenie przez Ankarę granicy na szelfie może zaognić stosunki Turcji z Cyprem i Grecją.

Premier Erdogan zapowiadał wcześniej, że jeżeli władze greckiej Republiki Cypryjskiej zdecydują się na poszukiwanie gazu i ropy na Morzu Śródziemnym, Turcja wraz z Cyprem Północnym również zaczną wiercić.

Mimo sprzeciwu Turcji Nikozja poinformowała w poniedziałek o rozpoczęciu procesu prowadzącego do wierceń. Erdogan nazwał te działania „niedorzecznością” i „sabotowaniem” negocjacji pokojowych między cypryjskimi Turkami a Grekami, dotyczących zjednoczenia wyspy podzielonej od 1974 roku. Zapytany, czy jego kraj bierze pod uwagę opcję militarną, Erdogan odparł: „Jeszcze nie”.

Więcej na: [onet.pl](https://www.onet.pl)